№ 63 Łódź, Środa dn. 5 Marca 1919 roku. Rok II.

Straż Polska

Dziennik polityczny i społeczny.

Redakcja i administracja ul. Przejazd № 8, skrzynka pocztowa 132.

CENY PRENUMERATY:
W Łodzi z odnoszeniem do domu miesięcznie mk. 5,50
" " " kwartalnie " 16,50

Cena pojedyńczego numeru 25 fenigów.
Administracja otwarta od godz. 7 rano do 7. wieczór, w niedzielę i święta od 7 do 10 rano. Redakcja czynna od godz. 5 do 10 wiecz. codziennie. Redaktor przyjmuje od 4 do 6.

OGŁOSZENIA: Nadesłane przed tekstem i w tekście wiersz 2 mk. Nekrologja — 1 mk. Reklamy po tekście (4 szp.) — 1 mk. Zwyczajne (6 szp.) — 60 fen. Drobne ogłoszenia po 10 fen. za wyraz. Każde ogłoszenie najmniej 1 mk.

Teatr Polski
Cegielniana 63,
pod dyrekcją: Fr. Rychłowskiego.

Środa, 5 marca
1) **Sędziowie** Po raz 3-ci Tragedja w 3 odsł. Wyspiańskiego
2) **Warszawianka** Pieśń z roku 1831 St. Wyspiańskiego.
Reż. K. Tatarkiewicz.

Czwartek, 6 marca po cenach popularnych
„Kawiarenka“
Komedja w 3 aktach Tristana Bernarda.

Piątek, 7 marca Występ W. Biegańskiego
„Na polskiej ziemi”
Sztuka w 4 aktach Janiny Staszewskiej.

Stan trzeci.

Historycy, jak i publicyści polscy nieraz wykazywali, że jedną z głównych przyczyn upadku Rzeczypospolitej polskiej był brak silnego, bogatego mieszczaństwa w Polsce. Wtedy gdy na zachodzie, we Francji, Holandji i Niemczech stan trzeci dochodził do wielkiego politycznego znaczenia, gdy królowie i władcy tych krajów często opierali się na mieszczaństwie w walce przeciwko magnatom i szlachcie, u nas zwyciężyła zupełnie polityka szlachecka, która dążyła do usunięcia od wpływów politycznych wszystkich innych warstw, a także nie pozwoliła na rozwój ekonomiczny tych warstw przez specjalne prawa, które na swoich szlacheckich uchwalała sejmach. Przypominamy tutaj ustawy piotrkowskie z r. 1496 zabraniające piastowania wyższych urzędów świeckich i duchownych przez nieszlachtę, a wreszcie ustawę z r. 1565, która była kamieniem węgielnem polityki ekonomicznej szlachty przez długie wieki, aż do sejmu czteroletniego. Ustawa ta nakładała wysokie cła na wywożone towary przemysłowe z Polski, a wpuszczała bez żadnych opłat celnych towary zagraniczne do państwa polskiego i na odwrót pozwalała na wywóz bez ceł produktów rolnych, a wielkimi cłami okładała zwożone produkty rolne do Polski.

Była to polityka krótkowidza, nie zdająca sobie z tego sprawy, że wprawdzie warstwy rolnicze mogą uzyskać w ten sposób pewien względny dobrobyt, ale że to się musi odbić na całokształcie rozwoju politycznego Polski.

Agrarna polityka szlachecka zabiła rozwój polskiego mieszczaństwa, a przez to szlachta pozbyła się jedynego konkurenta w walce o wpływy polityczne. Usunięcie się z widowni politycznej mieszczaństwa w Polsce wywołało bardzo szkodliwe następstwa. Szlachta stała się wszystkiem w Polsce. Nikt się jej nie mógł przeciwstawić, a ten brak rywalizacji wewnątrz doprowadził masy szlacheckie do kwietyzmu, domatorstwa i zupełnej obojętności politycznej. Pozostawiona samej sobie szlachta zmarniała moralnie, umysłowo i politycznie, a przez to doprowadziła całą Rzeczpospolitę do zguby. O naprawieniu tego błędu myśleli reformatorzy Sejmu czteroletniego, ale już było zapóźno. Pisma Staszyca i działalność Tysenhausów nie były w stanie naprawić zła, wytworzonego wiekami.

Dzisiaj budujemy państwo polskie od podstaw. Musimy przypominać sobie błędy naszych przodków, aby ich, chociażby w zmienionych warunkach i odmiennych formach, nie powtarzać. Sejm polski, który dzisiaj o budowie Polski decyduje, powinien być obrońcą nie jednej, chociażby najliczniejszej warstwy narodu, ale przeciwnie musi rozpatrywać harmonijnie interesy tych wszystkich warstw narodu, których rozwój leży w interesie Rzeczypospolitej, które o potędze, kulturze i mocy naszej, zadecydować mogą. Tak jak niegdyś polityka szlachecka doprowadziła do zguby Polskę, tak i dzisiaj może do upadku doprowadzić państwo polskie polityka wyłączności stanowej czy to chłopskiej czy robotniczej. Polityka polska musi dbać o całokształt budowy społecznej narodu, musi być taką, która nie dopuści wbrew interesowi Polski, do zaniedbania rozwoju warstwy, która w życiu Polski jest koniecznością. Warstwą taką jest mieszczaństwo.

Polskie mieszczaństwo jest nadzwyczaj słabe i nierozwinięte. Powody tego są rozmaite. Jest to pozostałość dawnych stosunków w Rzeczypospolitej szlacheckiej, a zarazem następstwo polityki państw rozbiorowych, a zwłaszcza Niemiec i Austrji, którym zależało bardzo na tem, aby mieszczaństwo polskie się nie rozwinęło; leżało to bowiem w interesie rzemiosła i przemysłu tych państw. Przytem państwa rozbiorowe faworyzowały żydów, którzy byli i są wewnętrzną placówką interesów obcych kapitałów.

Zdajemy sobie sprawę z tego, czem są dzisiaj miasta w Polsce, ale tembardziej odpowiedzialni politycy polscy muszą pomyśleć o tem, aby postarać się o rozwój tych miast. Przyszłe warunki rozwoju ekonomicznego Polski muszą stworzyć silny wzrost stanu trzeciego w Polsce, stanu trzeciego, który nie tylko będzie w Polsce, ale będzie polskim z rasy, z kultury i tradycji. — Polityka polska musi zająć się tą sprawą bardzo gorliwie i nie pozwolić się zepchnąc z tej linji żadnym hasłom demagogji klasowej.

Bogate i wielkie miasta w Polsce, silnie rozwinięty stan trzeci — to przyszłość nietylko ekonomiczna, ale i polityczna naszego państwa. Jeżelibyśmy zapomnieli o tem, to w takim razie udusimy się, bo mamy nadmiar ludności wiejskiej, która tylko w miarę rozwoju przemysłu, handlu i rzemiosł znajdzie odpowiednie pole dla swojego działania. Jedną więc z naczelnych maksym naszej polityki sejmowej powinno być: praca dla rozwoju miast i mieszczaństwa polskiego.

J. P.

Prace Komitetu Narodowego.

Do Krakowa wrócił w tych dniach z Paryża prof. Michał Siedlecki, który jeździł tam w celu wręczenia dyplomów honorowych Wilsonowi i Clemenceau. P. Siedlecki nie należy do żadnej partji, tem ciekawsze są jego opinje o stanie sprawy polskiej, które ogłosił w lwowskim „Dzienniku Polskim“

„Praca w Komitecie Narodowym wre w całej pełni. Ponawiązywał on bliskie stosunki z wszystkimi narodami i prowadzi naprawdę politykę w wielkim stylu. Opinja u obcych jest zupełnie zgodna, że Polacy, jeśli podają na poparcie swych żądań jakieś dowody lub argumenty, to opierają się na prawdziwych datach, nie kłamią, nie fantazjują, są w żądaniach umiarkowani, a w formie ich stawiania bardzo kulturalni. Jest to z pewnością zasługą tych cichych a wybitnych pracowników, a z pomiędzy nich może najużyteczniejszym jest prof. Eugenjusz Romer ze Lwowa. Roman Dmowski, to natura niesłychanie silna życiowo, pełna energji i tego rozumnego uporu, z którym walczy o idee uznane za dobre. Według mego bezstronnego przekonania, Dmowski, to w obecnej chwili człowiek opatrznościowy dla Polski! Mówię to tem chętniej, że wcale nie jestem narodowym demokratą a wady partji endeckiej dobrze znam i zawsze o nich głośno mówię. Ma on też, jako delegat na konferencję pokojową — zupełnie wyjątkowe kwalifikacje. Spokojny w dyskusji, bystry w odpowiedzi, szybko orjentujący się w sytuacji, a przytem wybornie włada językiem francuskim, angielskim, włoskim, a nawet wcale nieźle japońskim. Podczas exposé o sprawie polskiej, gdy zauważył, że tłumacz niezbyt wiernie oddawał jego myśli w języku angielskim, sam dawał wyjaśnienia Anglikom i Amerykanom po angielsku, a Japończykom po japońsku. Ma ustaloną opinję pierwszorzędnego polityka, a widziałem, że z nim Wilson witał się i rozmawiał w tonie bardzo serdecznym, wiem, jak mile wspominali go inni politycy.

Walki partyjne, tak zaognione w kraju, tam zacierają się w znacznym stopniu. Ktokolwiek zaś przyjedzie, to odrazu poznaje, że znalazł się w atmosferze wielkiej, światowej polityki i zaraz też cichną swary, tem więcej, że teraz tak bolesne i tak poważne sprawy, tam się rozstrzyga sprawa czeska, ukraińska, sprawa Gdańska i naszej armji. Ludzie z różnych obozów w takich ramach jednoczyć się muszą.

Niektórzy politycy są na uboczu, a to ci, co się angażowali po stronie państw centralnych.

Przyjście armii polskiej z generałem Hallerem, to znaczy zdecydowanie losu Gdańska i obszarów między Gdańskiem a Toruniem; zadecydowanie sprawy Gdańska oznacza ostateczną decyzję o sprawie Polski, a sprawa Polski — to oś i najważniejszy problem konferencji pokojowej, bo to jest zadecydowanie o równowadze sił na kontynencie Europy. To dość jasno wyraża cały ogrom trudności! Przecież wszystko, co jest przeciw nam, co chce Polskę zniszczyć i osłabić, co bezpośrednio lub pośrednio z Niemcami trzyma, wytęża wszelkie siły i środki, by nie pozwolić na rozstrzygnięcie tych spraw po naszej myśli. Ale ja ufam, że i w tem zwyciężymy i że tę ukochaną armję ujrzymy tu dość prędko, może już za parę tygodni!

Mówię, że to „ukochana“ armja. Byłem w obozie ćwiczebnym w Quintin w Bretanji, widziałem ten cudowny materjał polskich żołnierzy, świetnie uzbrojony według metody francuskiej, polegającej na tem, aby oszczędzając ludzi kazać walczyć maszynom; słyszałem tęsknoty żołnierzy i oficerów za Polską wzdychających, mówiłem z dowódcami i mogę powiedzieć szczerze, że to armja mająca teraz dobrego ducha, demokratyczna a karna, doskonale zaopatrzona i nawskroś polska. Mam wrażenie, że byłoby bardzo dobrze, aby stąd oficerowie tam do niej przejeżdżali, a stamtąd tutaj, by zespolić i zjednoczyć całą tę siłę z naszemi krajowemi wojskami; nie będzie to trudne, bo duch w oddziałach Hallera ten sam co u Piłsudskiego i pod Lwowem a streszcza się w chęci „Czynu zbrojnego dla Ojczyzny!“

Pomorze Polskie z Gdańskiem jako integralna część Państwa Polskiego.

Wielka wojna światowa uznała hasło „sprawiedliwości“, a jako anioł-stróż tego hasła tworzy się Liga Narodów. Nadeszła Nemezis dziejowa, krzywdy muszą być naprawione, siła musi ustąpić prawu. Dobry, humanitarny i pracowity naród polski idący w wielkim pochodzie historji równorzędnie z wielkimi narodami Zachodu, w dzisiejszej wielkiej godzinie porachunku z drapieżnym prusactwem, musi sobie wywalczyć takie warunki bytu politycznego, przy istnieniu których zaborcza Rzesza Niemiecka będzie musiała wyrzec się raz nazawsze najazdu na Polskę. Czem dla Francji Alzacja i Lotaryngja oraz zachodni—brzeg Renu, tem dla nas jest Pomorze Polskie z Gdańskiem jako portem. Dla spokoju świata Polska musi na całym obszarze od Bałtyku do Karpat odgradzać dwa zachłanne, zaborcze i bezduszne organizmy polityczne, jakiemi są dokrewne duchowo Niemcy i Rosja. W przeciwnym bowiem razie te dwa organizmy polityczne w bezpośrednim kontakcie z sobą będą się starały zniszczyć państwowość polską, która jako wyższa w swej wewnętrznej formie będzie im zawsze solą w oku. Pamiętajmy wszyscy także, że bez własnego wybrzeża morskiego niemasz niezależności gospodarczej, a za jej śladem i politycznej. Szląsk, Zagłębie Krakowskie i Dąbrowskie to nasze serce, rzeki i koleje żelazne to nasze arterje, Bałtyk zaś to płuca nasze i dlatego bez Pomorza egzystować nie możemy. Dlatego też Rząd nasz z polecenia i uchwały Sejmu winien domagać się przez delegację naszą na Kongresie przyłączenia do Polski całego wybrzeża Pomorsko-Kaszubskiego z Gdańskiem na równi z Prusami Zachodnimi, Warmją i ziemią Chełmińską.

Prusy zaś Wschodnie z napływową ludnością niemiecką muszą być odcięte od Kadłuba Niemieckiego i mogą się urządzić według swej woli, bądź stanowiąc samoistną jednostkę polityczną, bądź związaną według swej woli z Polską lub Litwą. Żądamy wreszcie restytucji naszych praw z przed pierwszego rozbioru Rzeczypospolitej nic więcej. Cały naród musi solidarnie w tej sprawie wystąpić i wykazać Kongresowi, że tylko takie załatwienie sprawy stworzy zdrowe podwaliny pokoju powszechnego i że w interesie świata leży ukręcić raz łeb hydrze pruskiej..

Jeżeli naród niemiecki zrozumie nareszcie, że tylko żyjąc w dobrych stosunkach sąsiedzkich i posiadając olbrzymie wybrzeże morskie, stworzyć sobie może racjonalną egzystencję bez zaborczej polityki, czyli bez życia na cudzy koszt, wtedy tylko Europa odetchnie od wiecznej zmory militarnej Niemiec i będzie mogła doskonalić swe formy bytu. Chcemy żyć i pracować i domagamy się od naszych aljantów restytucji naszych praw zniweczonych przez bat krzyżacki.

Pod egidą Koła Kaszubsko-Pomorskiego w całym kraju tworzą się Komitety dla odzyskania naszego Pomorza, 9-go zaś b. m. we wszystkich większych ogni-

skach Rrzeczypospolitej organizowane są wiece w wielkim stylu w celu uchwalenia odnośnych rezolucji. W Łodzi, Zgierzu i Pabjanicach powstały też takie Komitety i urządzają w tych miastach wiece. Rodacy — kto rozumie powagę chwili, komu droga jest prawdziwie niepodległa Ojczyzna, bądźcie na tych wiecach i czy mądrą radą, czy drobną składką pomóżcie wielkiemu dziełu naszego państwowego i narodowego zjednoczenia.

Łódź, dnia 4 marca 1919 r.

Quidam.

Po zerwaniu rozejmu polsko-ukraińskiego.

Kraków, 3 marca, (PAT).

Komisja rządząca komunikuje pod datą 2 marca. Rusini ostrzeliwują Lwów. Misja koalicyjna z generałem Barthelemy opuściła Lwów pociągiem zwyczajnym nr. 28 udekorowanym we flagi koalicyjne.

Pomiędzy Gródkiem Jagielońskim a Sądową Wisznią rusini otworzyli silny ogień na pociąg koalicyjny nie bacząc na flagi koalicyjne, mimo że byli o tem uprzedzeni. Zranionych zostało 2 oficerów polskich ze świty generała Barthelemego. Generał Barthelemy wyszedł bez szwanku Misja dojechała do Przemyśla, gdzie pozostała na postoju kilka godzin. Dziś oczekiwana jest w Krakowie.

Lwów, 3 marca (PAT).

O sytuacji wojskowej w niedzielę podaje biuro prasowe naczelnego dowództwa, że koło Lwowa rozpoczęła się akcja artyleryjska nieprzyjaciela od godz. 11-ej przed południem do godz. 6 wieczorem ostrzeliwali rusini pozycje, peryferje oraz centrum miasta.

Lwów, 3 marca (PAT).

Na dworcu kolejowym zjawili się przy odjeździe misji zastępca komisarza dr. Stahl, naczelnik wydziału administracyjnego Lasocki, Skarbek oraz szereg osobistości cywilnych i wojskowych. Generał Barthelemy i członkowie misji pożegnalsię bardzo serdecznie z przedstawicielami miasta. Już w czasie wyjazdu misji z dworca ukraińcy zaczęli ostrzeliwać miasto przyczem pociski padały na rejon dworca kolejowego.

Lwów, 3 marca (PAT).

Metropolita Szeptycki zachorował i od piątku nie opuszcza łóżka.

Kraków, 3 marca (PAT).

Dzienniki donoszą ze Lwowa, że w sobotę odbyły się układy prowadzone przez **misję koalicyjną** z rusinami. Rusinów zastępował ataman Petlura. Misja udała się do głównej kwatery ruskiej w Chodorowie. Petlura przyjął misję niezwyczajnie dumnie, jak drugi Bohdan Chmielnicki, Petrula który nie raczył nawet wyjść na spotkanie misji przyjął ją w otoczeniu licznych adjutantów i oficerów siczowych przybranych w strojne i krzykliwe mundury. Koło jego „tronu" powiewało wiele chorągwi narodowych i kościelnych. Dzięki tylko taktowi oficerów koalicyjnych nie przyszło do natychmiastowego zerwania układów. Zachowanie się rusinów było aroganckie i butne.

Kraków, 3 marca (PAT).

Dzienniki donoszą ze Lwowa, że onegdaj podczas rozejmu przybyło do Lwowa kilku oficerów ukraińskiego sztabu. Pośród nich znajdowało się 3 rodowitych Niemców byłej armji austrjackiej a jeden z nich nawet służył w czasie pokojowym w garnizonie lwowskim.

Lwów, 3 marca (PAT).

Wczoraj na poranku w teatrze urządzonym na cześć reprezentanta entente pułk. Smitha przemawiał Michał Pawlikowski, który zwrócił na znaczenie pozostania w mieście pułkownika i jego przywiązanie do miasta. Misja koalicyjna, wyjeżdżając ze Lwowa pozostawiła pułk. Smitha w tym celu, ażeby jej donosił o wszystkich wypadkach, zachodzących we Lwowie i aby w razie potrzeby w jej imieniu występował. We Lwowie bawić będzie do pewnego czasu misja włoska, z pułkownikiem Gaginim na czele, które się cieszy wielką sympatją. Pułkownik Gagini utrzymuje stosunki towarzyskie z wielu osobistościami Lwowa. Do ludności Lwowa wydali odezwę generał Rozwadowski, brygadjer Mączewski oraz komisja rządząca. Odezwa wyraża wiarę w nieugiętość żołnierza polskiego i moralne siły ludności.

Prace konferencji pokojowej.

Wrażenia. — Działalność przedstawicieli polskich. — Komisje dla spraw poszczególnych narodów. — Zniszczenie sił niemców na lądzie i morzu.

Paryż, 22 lutego.

Prace paryskiego kongresu weszły już we właściwe tryby po ustaniu dłuższy czas trwających, jak rzecz naturalna, wahań i prób. Właściwie cała kwestja decyzji o wszystkich sprawach, które mają wejść w traktaty pokojowe, została ujęta przez komitet dziesięciu (comite des dix), do którego wchodzi po dwóch przedstawicieli pięciu potęg: Stanów Zjednoczonych, Anglji, Francji, Włoch i Japonji. Oni ostatecznie decydują o wszystkiem, przed ich areopag wnoszą swoje postulaty inne narody. Tak niedawno przez dwa posiedzenia, brano i po południu, przedstawiał sprawę polską p. Dmowski.

Obok tego odbywają się plenarne zebrania delegatów wszystkich państw, które zostały uznane za sprzymierzone (allies). Razem jest tych państw 14. Do tych państw należy Polska, która — na szczęście — nie została neutralną. Na szczęście, gdyż inaczej wogóle nie mielibyśmy tu głosu, gdyż neutralni nie będą na kongres dopuszczeni, wszystko załatwią aljańci, tj. pięć wielkich mocarstw, po wysłuchaniu i uwzględnieniu innych aljantów, a czwórprzymierzu poprostu potem ogłosi się wyrok.

Oczywiście jednak komitet dziesięciu nie może sam rozpatrywać spraw gruntownie, bo na to nie ma czasu. Od tego są specjalne komisje, tu na miejscu, lub też rozsyłane po Europie. W komisjach, które tu w Paryżu obradują, biorą udział reprezentanci państw, uznanych za sprzymierzone, ma też swoich reprezentantów w tych komisjach i Polska. Jest komisji pięć: 1) związku narodów (z Polaków p. Dmowski), która na razie skończyła swoje czynności przez przyjęcie zasadniczego projektu Wilsona; 2) odpowiedzialność za wojnę (p. Skirmunit Konstanty), zajmująca się nie tylko osobą Wilhelma II, i jego doradców itd., ale szerzej wogóle sprawą odpowiedzialności za bezprawne czyny, np. zniszczenie Kalisza itp.; 3) wynagrodzenie szkód wojennych (p. Olszowski Kazimierz i p. Chamiec Zygmunt); 4) ustawodawstwo o pracy (z Polaków prowizorycznie prof. Sujkowski i hr. Żółtowski Jan); wreszcie 5) uregulowanie spraw portów, dróg wodnych i kolei (z Polaków prowizorycznie prof. Kasperski Kazimierz).

Polacy, zasiadający w komisjach, mają dodane do boku ciała doradcze, złożone z członków Komitetu Narodowego i Delegacji kongresowej (w szerszem tego słowa znaczeniu). Im pomagać będzie też — obok innych zadań, jakie ma spełnić — Biuro kongresowe, które w osobnych wagonach przyjechało z Warszawy, po tygodniowej podróży. Zaraz na drugi dzień po przybyciu wzięło ono wraz z delegacją ekonomiczną, tworzącą zresztą część Biura, udział w audjencji u ministra spraw zagranicznych p. Pichona. Prowadził p. Plitz, z Biura byli pp. Pułaski, Bujak, Kutrzeba, Buzek, z delegacji ekonomicznej pp. Olszewski, Żółtowski, Szczepański. Minister Pichon w bardzo serdecznych wyrazach mówił o Polsce, omawiał kwestję Gdańska; zapewniał, że wszyscy aljanci chcą Polski wielkiej, silnej (grande et forte, tres forte). Była to obecnie trzecia z rzędu audjencja Polaków u wielkich figur tutejszego dyplomatycznego świata, gdyż niedawno profesor Michał Siedlecki z profesorami: Romerem, Czekanowskim i Strońskim wręczał dyplom doktora honorowego prezydentowi ministrów Clemenceau, zaś delegacja warszawska pomocy dzieciom była u prezydenta Stanów Zjednoczonych Wilsona z podzięką za pomoc. Ale tych audjencji nie opisuję, gdyż już o nich podała obszerniejszą wiadomość wydawana tu Przez prof. Strońskiego „L'Independance polonaise".

Martwy punkt został już, zdaje się przebyty. Sprawa polska obecnie coraz na lepsze wkracza tory. *S. N.*

—

Paryż, 4 marca (PAT). Telegram Havasa. „Daily Mail" sądzi, że kwestja lewego brzegu Renu, będzie jednym z punktów pokoju preliminarnego. Sprzymierzeni będą okupowali przyczółki mostowe Renu do czasu uskutecznienia przez Niemców wszystkich wypłat.

Niemcy wpłacą pewne sumy w ciągu roku, reszta zaś będzie rozłożona na 20 lub 30 lat. Sprzymierzeni zadecydują o zakresie dostarczania Niemcom surowców i podjęciu stosunków handlowych z Niemcami. Natychmiast po powrocie Wilsona różne projekty zostaną załatwioną przez radę 10.

Prof. Silvan Levi, który był wysłuchany przez radę 10 w sprawie konstytucji państwa żydowskiego w Palestynie oświadczył przedstawicielowi „Petit Parisien" że jego zdaniem konstytucja jest postanowiona. Miejsca święte będą podlegały Papieżowi.

—

Paryż, 4-go marca. Marszałek Foch wkrótce pojedzie do Trewiru, aby przedłożyć niemieckiej komisji rozejmowej nowe warunki w miejsce dotychczasowego układu rozejmowego. „Temps" donosi, że Clemenceau na posiedzeniu konferencji sojuszniczej powiedział, iż istnieje zamiar przedłużenia dotychczasowego traktatu w dniu 15 marca.

—

Zurych, 4 marca. „Temps" donosi, że dziś we wtorek zbierze się rada 10 jako najwyższa rada wojenna celem omówienia granicy francusko-niemieckiej, oraz tych warunków rozejmu, które obejmują sprawy terytorjalne, finansowe i gospodarcze. Preliminarja pokojowe w tym dokumencie nie będą zawarte, mimo to rozejm będzie niejako przedwstępnym pokojem.

Osobna komisja mająca ustalić brzmienie ostateczne rozejmu, ukończyła pracę i przedłoży sprawozdanie radzie 10-ciu. Głównym warunkiem zawieszenia broni jest demobilizacja wojska niemieckiego, które może liczyć 25 dywizji, zdemontowania wszystkich zakładów przemysłowych ważnych dla prowadzenia wojny pod kontrolą sojuszników, nadzór nad efektywnym stanem wojska niemieckiego, wykonywane przez komisję ententy.

W dyskusji nad sprawozdaniem ma uczestniczyć marszałek Foch i Clemenceau. Warunki, którym Niemcy mają się poddać, obejmą ponadto po raz pierwszy w historji postanowienia w sprawie sił zbrojnych napowietrznych, celem uniemożliwienia Niemcom niespodzianych ataków napowietrznych. Sojusznicy pragną ograniczyć swoje zbrojenia powietrzne, co właśnie będzie możliwem, jeżeli Niemcom obetnie się skrzydła. Dlatego też postanowienia układu napowietrznego będą radykalne i ostre.

Co się tyczy spraw terytorjalnych to dzienniki paryskie donoszą, że komisja do ustalenia granicy czesko-słowackiej przedłoży sprawozdanie w myśl którego Czechy mają pozostać w swoich granicach historycznych to oznacza, że Niemcy czescy mają być przyłączeni do państwa czesko-słowackiego.

W sprawie rosyjskiej donosi „Journal" że przewodniczący rządu archangielskiego Czajkowski przedłożył konferencji pokojowej swój program. Żąda on bezwarunkowo potępienia bolszewizmu, pomocy sojuszników do regularnych i ochotniczych wojsk antibolszewickich, dalej domaga się on, aby rosyjski czerwony krzyż otrzymał fundusze rosyjskie skonfiskowane przez Francję, ażeby można zorganizować propagandę celem zwalczania bolszewizmu. Wysłuchanie Czajkowskiego przez konferencję pokojową odwlokło się z powodu zamachu na Clemenceau. Nastąpi ono w tych dniach. Jednocześnie wysłuchani będą ks. Lwow, Sazonow i Makłakow.

—

Paryż, 4 marca (PAT). „Times" donosi, że warunki pokoju Anglji w sprawie morskiej będą mniej więcej następujące. Zniszczenie niemieckich austro-węgierskich i tureckich okrętów wojennych, także i tych, które się jeszcze buduje, zburzenie fortyfikacji nad morzem Północnym Bałtyckiem, morzem Czarnym i w Dardanelach, kable transatlantyckie i azjatyckie Niemiec nie będą zwrócone odnośnym towarzystwom, stacje iskrowe w Naurn, Hanowerze, Wiedniu i Budapeszcie mogą być używane tylko dla celów handlowych.

Sytuacja wewnętrzna w Rosji.

Zwolennicy Romanowych. — Polityka Lenina i Trockiego. — Lenin szuka kompromisu z socjal-rew. i ententą. — Zamordowanie 11 biskupów. — Chiny a Rosja. — Niebywała drożyzna.

Lyon 3 marca. (PAT). Iskr. Z Moskwy donoszą, iż władze wykryły świeżo organizację kontrrewolucyjną złożoną ze zwolenników Romanowych, a utworzoną z końcem grudnia. Sztab główny znajdował się w Moskwie. Związek rekrutował się pośród młodych oficerów i młodzieży arystokratycznej.

Celem jego było obalenie rządów sowieckich i przywrócenie rządów monarchistycznych, a środkiem związek z koalicją, skąd otrzymywał pieniądze. Liczył on licznych członków w różnych instytucjach sowieckich i w szeregach czerwonej armji. Oprócz tego stworzył on bandy terorystów, mających na celu mordowanie członków rządu sowietów i uchwycenie mitraljez i amunicji.

Na Ukrainie organizacja ta pozostawała w stosunku z Skoropackim. Jednakże sprawcy zawiedli się w swoich oczekiwaniach..... tu tekst przerwany..... głód w granicach republiki sowieckiej z chwilą nadejścia wiosny, kiedy brak produktów, będzie lud odczuwał boleśnie. Sowiety muszą się zrzec władzy, albo lud zmusi ich do tego. Należy się nam do tej chwili przygotować.

W tym celu proponuje komitet stworzenie kadrów armji, ale mu się to więc i nie uda.

—

Helsingfors 4 marca. (PAT). Zgodne doniesienia z Rosji okazują główne przeciwieństwa między Petersburgiem a Moskwą, uosobione w Trockim i Leninie. Rada Petersburska pragnie zamienić całą Rosję w obóz wojenny i pokłada wielkie nadzieje w ostatnim wielkim wysiłku wojskowym na wiosnę tego roku. Rozpaczliwość jej nastroju znajduje wytłomaczenie w katastrofalnym położeniu Petersburga.

Natomiast Lenin i ludzie moskiewscy uprawiają politykę, która drogą kompromisu na wszystkie strony ma utwierdzić stanowisko bolszewizmu. Na wewnątrz dążą oni do przejednania socjalnych rewolucjonistów, a tym samem ważnych kół inteligencji w obozie chłopskim, na zewnątrz zaś chodzi o stworzenie modus vivendi z ententą.

Ponadto ludzie ci coraz bardziej dochodzą do przekonania, że niedolę gospodarczą da się usunąć tylko przez ponowne dopuszczenie krajowych i zagranicznych przedsiębiorców kapitalistycznych.

Znamienne dla nowego kursu jest zamianowanie Gorkija stałym doradcą Lenina.

Głównym punktem zatargu między Petersburgiem a Moskwą wydaje się być polityka, jakiej należy się trzymać względem Ukrainy. Trocki widzi ostatni ratunek w gwałtownym przybyciu zapasów zboża ukraińskiego, tymczasem Lenin dąży do porozumienia z radami dyrektorjalnymi, ażeby połączyć wspólnym frontem na zewnątrz 2 największe części składowe Rosji.

Niewątpliwie polityka Lenina w razie jej powodzenia znacznie wzmocniłaby panowanie bolszewików na zewnątrz i wewnątrz. Coprawda charakter tego panowania znacznie by się zmienił w kierunku umiarkowanego socjalizmu zmierzającego do celów pozytywnych.

Nie należy przytym spuszczać z oka że zarówno polityka Lenina jak i Trockiego występuje na tle głębokiej rozpaczy z powodu wewnętrznych stosunków w kraju.

—

Londyn 4 marca. (PAT). W liczbie zabitych 11 biskupów prawosławnych w

Rosji znajduje się także patryjarcha Włodzimierz metropolita kijowski. W Penzie aresztowano 200 osób, kobiet i mężczyzn z powodu, iż w tych dniach ma przybyć Trocki. W razie zamachu na niego wszyscy aresztowani będą rozstrzelani.

—

Sztokholm 4 marca. (PAT). Z Helsingforsu donoszą, że rząd sowietów wysłał telegram iskrowy do rządu chińskiego z zapytaniem, w jakim celu wojsko chińskie jest skoncentrowane na pograniczu Rosji.

—

Paryż 4 marca. (PAT). Przybyło tu 60 francuzów, którzy dotąd bawili w Rosji. Opowiadają oni, że życie w Rosji nieda się wprost opisać. Ludność otrzymuje zaledwie kilka gramów chleba dziennie. Pewien francuz wydawał na skromne utrzymanie swoje i żony po 30,000 rb. miesięcznie. Funt cukru miałkiego kosztuje teraz 1,400 rubli. Masła 180, tłuszczu 165, mięsa 28. Szklanka mleka kosztuje 28 rubli. Lenin wydaje 300,000 rbl. na samo życie.

W Moskwie na tyfus głodowy umiera dziennie przeszło 3,000 osób.

TELEGRAMY.

Pod zarząd wojskowy.

Warszawa, 4 marca (tel. wł.) Na zasadzie dekretu zostały oddane wyłącznie pod zarząd wojskowy pow. Białostocki, Bialski, Brzeski, Sokólski, Wołkowyski, Grodzieński, Kobyński, Słonimski, Prużański, Włodzimierski, Łucki i ew. dalsze powiaty na wschodzie.

Na tym terenie władzę administracyjno-cywilne powierzono z ramienia naczelnego dowództwa departamentowi kresów wschodnich min. spraw zagranicznych.

Stan gospodarczy Niemiec.

Warszawa, 4 marca (tel. wł.) W Niemczech sfery polityczne uważają stan gospodarczy Niemiec za beznadziejny. Roztrząsany jest projekt konfiskaty 1|3 majątków obywatelskich, jako jedyny środek mogący zapobiec katastrofie.

Lloyd George o granicach zachodnich.

Warszawa, 4 marca (telegr. wł.) „Times“ donosi że w izbie gmin Lloyd George oświadczył, że wyznaczenie granicy między Niemcami a Polską jest bardzo trudne z powodu mieszanej ludności, co przyznali sami Polacy z tego powodu wysłaliśmy komisję i aż do jej powrotu sprawa zachodnich granic Polski nie może być załatwiona.

Chytrość Prusaków.

Warszawa, 3 marca (telegr. wł.) Na posiedzeniu członków komisji do zawieszenia broni w Trewirze jen. Hammerstein imieniem Niemiec zaprotestował przeciwko zakupywaniu przez Polaków przy pomocy poselstwa francuskiego w Budapeszcie broni i amunicji od armji Mackensena oświadczając równocześnie że rząd niemiecki zgodził się na przysłanie pomocy dla Polski w walce z bolszewikami, gdyby miał gwarancje, iż broń ta nie będzie użyta w walce przeciwko nim.

Rozruchy w Grudziądzu.

Grudziądz, 4-go marca. Podczas demonstracji urządzonej w celu wymuszenia lepszej aprowizacji dla ludności cywilnej wywiązały się wczoraj ekscesy i strzelanina. Tysiączne tłumy zgromadziły się wczoraj przed ratuszem i wysłały do burmistrza deputację, złożoną z młodych ludzi. Żywioły umiarkowane napróżno starały się uspokoić wzburzone tłumy. Zakrzyczano je, a nawet czynnie zaatakowano.

Tłum zaczął rabować sklepy, a inny oddział demonstrantów złożony przeważnie z młodych ludzi podążył do rzeźni i aresztów, gdzie są umieszczeni szczególnie wielcy zbrodniarze. Straż więzienna ogniem dopiero zdołała odpędzić demonstrantów. Policja sama nie potrafiła opanować sytuacji, ponieważ demonstranci byli uzbrojeni w rewolwery i granaty ręczne. Zawezwany oddział szturmowy 71 pułku piechoty z karabinami maszynowemi i granatami ręcznemi przypuszczonym atakiem oczyścił ulice. Wojsko strzelało w powietrze i na mury domów. Splądrowaniu znaczniejszej liczby sklepów przeszkodzono. W obrębie twierdzy Torunia zaprowadzono stan oblężenia.

Niemcy mobilizują się.

Warszawa, 4 marca (tel. wł. Z Wrocławia donoszą, że Niemcy zmobilizowali 2-gi korpus przeciwko Polakom tudzież, że rząd powołał dwa nowe roczniki pod broń.

Jedynacy także służą w wojsku.

Warszawa, 4 marca (tel. wł.) W rozmowie z szefem sekcji poborowej ministerjum wojny wyjaśniło się definitywnie, iż polska ustawa poborowa nie uwalnia jedynaków od obowiązku służby wojskowej. W tym wypadku przepisy są wzorowane na przepisach państw zachodnich. Gdyby okazało się iż jedynak utrzymuje rodzinę, wówczas ojciec stawić się będzie także musiał przed komisją celem stwierdzenia, że stan fizyczny ojca nie zezwala mu na pracę zarobkową.

Delegaci dla spraw likwidacji.

Warszawa, 4 marca (tel. wł.) Delegatami polskiej komisji likwidacyjnej do Paryża są prof. Rybarski, Chamiec i Olszowski.

Wzburzenie wśród wojsk czeskich.

Kraków, 3 marca (PAT). Dzienniki donoszą z Cieszyna, że w sobotę rano wybuchły zaburzenia wśród wojsk czeskich w Boguminie. Żołnierze czescy żądali od swoich oficerów, ażeby ich zaraz wyprawiono na Cieszyn. Oficerowie sprzeciwili się temu i oświadczyli żołnierzom, że muszą słuchać rozkazów władz wyższych. Wówczas żołnierze rzucili się na oficerów i 5 z nich zabili. Powiadomiona o tem misja koalicyjna w Cieszynie natychmiast wysłała jednego z członków misji oficera do Bogumina, celem przeprowadzenia śledztwa. Z tego powodu odwołano przyjęcie dla misji, które się miało odbyć w niedzielę. Dwaj członkowie misji wyjechali do Pragi celem zapobierzenia naporowi do podjęcia ofenzywy, który się ujawnia u żołnierzy czeskich.

Bolszewicy ostrzeliwują Narwę.

Helsingfors, 4 marca (PAT). Depesza Havasa. W ostatnich dniach rzucili bolszewicy na Narwę 5000 pocisków niszcząc 175 domów. Zginęło 124 osób.

Piłsudski zaniemógł.

Warszawa, 4 marca (PAT). Dowiadujemy się, że Naczelnik państwa komendant Piłsudski zaniemógł wskutek czego ogranicza się do załatwiania spraw bieżących, audjencji zaś nie udziela.

Rokowania z Niemcami.

Berlin 4 marca. (PAT). Biuro Wolfa donosi:

Członkami komisji dla linji demarkacyjnej zostali zamianowani, jako przedstawiciele ministerstwa spraw wewnętrznych były minister Drews, asesor Kramer i Möllönberg, z ramienia naczelnego dowództwa generał major Donne, i major Altenhausen, z ramienia komisji rozejmowej baron Rechenberg i rotmistrz Brentano.

Na pierwszym planie rokowań będzie sprawa administracji kraju poza linją demarkacyjną. Trzeba będzie bezwarunkowo obstawać przy stanowisku zajętym przez marszałka Focha podczas rokowań lutowych, że linja demarkacyjna jest to zarządzenie czysto wojskowe i nie może przesądzać sposobu administracji kraju położonego po tamtej stronie linji demarkacyjnej; o ile znajduje się w obrębie granic niemieckich dnia 1-8 1914, jest i pozostaje krajem niemieckim.

W każdym razie do ewentualnych innych decyzji konferencji pokojowej prawo i obowiązek zarządzenia tym krajem ma rząd pruski. Dlatego urzędnicy na tym obszarze muszą być urzędnikami niemieckimi, lub też o ile z naszej strony nie będą sprzeciwy, przeciw urzędnikom polskim, to ci polscy urzędnicy będą mogli zarządzać krajem tylko w porozumieniu z rządem pruskim i według jego wskazówek.

Nie ustalone jeszcze jest miejsce w którym toczyć się będą rokowania.

Komunikat Sztabu Generalnego.

Grupa gen. Iwaszkiewicza.

Warszawa, 4 marca (PAT) Litwa i Białoruś: Przez zdobycie Słonima wojska nasze opanowały linję rzeki Szczary. W walce został ranny porucznik Korsak dowódca I kompanji pułku mińskiego, która pierwsza wdarła się do miasta. W nasze ręce wpadło wiele broni i amunicji oraz jeden samochód ciężarowy. Straty nieprzyjaciela znaczne.

Grupa generała Listowskiego.

Po nadzwyczajnie uciążliwym marszu ścieżkami i drogami **przez bagna i lasy Pińskie dotarł oddział por. Jaśmana z Mokran do Odrożyna (18 kil. na południe od Janowa),** wypierając poza Prypeć wojska ukraińskie i bolszewickie. Ludność polska która niespodziewała się wojsk polskich wita entuzjastycznie nasze oddziały. Białorusini z radością spotykają żołnierza polskiego, dziękując mu za kawałek chleba, którym się dzieli on z umierającą z głodu ludnością.

Grupa gen. Rydza Smigłego.

Wołyń. Rozbity dnia wczorajszego pod Poryckiej Starym nieprzyjaciel nieprzedsięwziął na południu od Włodzimierza Wołyńskiego żadnej akcji. **Wczorajsza działalność doprowadziła do wielkiego sukcesu, bo oprócz wielkiej zdobyczy w materjale wojennym i w jeńcach pokrzyżowała plany przeciwnika, który zamierzał jak to wynika z dokumentów przy wziętym do niewoli pułk. ukraińskim znalezionym, w najkrótszym czasie przejść do działania ofenzywnego.** Dokonanie tej akcji w pierwszej mierze zawdzięcza się umiejętnemu kierownictwu majora Lisa-Kuli, który niezwykle śmiało, a rozważnie i zdecydowanie przeprowadził ją i męstwu oraz precyzji wykonania rozkazów przez podległe mu oddziały.

Grupa generała Romera.

Galicja Wschodnia: Nieprzyjacielski pociąg pancerny ostrzeliwał Bełz.

Grupa generała Rozwadowskiego.

Artylerja nieprzyjacielska w dalszym ciągu ostrzeliwała nasze pozycje pod Lwowem, Krzywczyce, Sknilów, Persenkówkę i Kulparkow. Pod wieczór przeniosła ogień na centrum miasta. Na przedpolu ożywiona działalność patroli wywiadowczych. Niektóre nieprzyjacielskie patrole posunęły się pod Sknilowem, Zimną Wodą, Wroczowem i Bartatowem do linji naszych placówek przyjęte ogniem cofnęły się. Tor kolejowy pomiędzy Gródkiem Jagiellońskim a Sadową Wisznią ostrzeliwany przez baterje nieprzyjacielskie.

Wz. szefa sztabu generalnego
pułk. Haller.

Barthelemy w Poznaniu.

Poznań, 4 marca (PAT). Dziś o godz. 1 po poł. przyjechał tutaj generał Barthelemy wraz z kilku innymi członkami misji która dotychczas bawiła we Lwowie.

Gości powitał na dworcu pan Korfanty, Poszwiński oraz generał Mußnicki.

Co słychać nowego?

— Przyjazd misji amerykańskiej.

Dziś przyjeżdża do Łodzi misja amerykańska żywnościowa z p. Pate na czele. Jeden z delegatów tej misji pozostanie na stałe przy Urzędzie aprowizacyjnym w Łodzi, celem dozorowania przy rozdziale artykułów, nadchodzących z Ameryki. (x)

— Towarzystwo Pomocy dla żołnierza Polskiego.

Towarzystwo Pomocy dla Żołnierza Polskiego, rozszerzając bezustannie swą działalność, otworzyło biuro swe przy ul. Piotrkowskiej nr. 96. gdzie codziennie, oprócz niedziel i świąt od godz. 12 do 2 po poł. udziela się informacji i przyjmuje się zapisy członków i dary pieniężne. Dary zaś w naturze jako to: bieliznę, odzież, obuwie, materjały opatrunkowe i t. p. należy skierowywać do Sekcji Intendentury, Piotrkowska 78.

Odwołujemy się do poczucia obywatelskiego łodzian, prosząc o jaknajwiększy udział w pracy Towarzystwa. Dotychczas funkcjonują sekcje: organizacyjna, sanitarna, intendentury i finansowa.

Pamiętajmy, że pomoc dla naszych bohaterów walczących za wolność i całość Ziemi Polskiej, to nie ofiara, lecz obowiązek.

— Dziennik urzędowy.

Wyszedł z druku 2-gi numer „Dziennika Urzędowego“ i zawiera m. in.: Dekret w przedmiocie opłat od podań oraz świadectw urzędowych. Dekret o postępowaniu karno-administracyjnym. Dekret w sprawie otwierania i utrzymania kantorów wymiany. Rozporządzenie sztabu generalnego o przekraczaniu granic Rzeczypospolitej Polskiej i t. d.

— Narady Zrzeszeń Kupieckich.

Na zapowiedziane w dniu dzisiejszym narady delegatów Zrzeszeń Kupieckich z trzech zaborów w Warszawie, z ramienia Stowarzyszenia polskich kupców i przemysłowców chrześcijan udali się pp. Jan Nowosielski, Edmund Bogdański i Adolf Trautwein. Program narad obejmuje, między innemi, rozważenie sprawy waluty i wolnego handlu.

— Memorjał w sprawie przemysłu i handlu.

Delegaci Stow. polskich kupców i przemysłowców chrześcijan w Łodzi pp. J. Nowosielski, E. Bogdański i A. Trautwein złożyli w ministerjum przemysłu i handlu memorjał, w którym przedstawiono poglądy, życzenia i dezyderaty na cały szereg spraw tak bezpośrednie, jak i pośrednie dotyczących przemysłu i handlu, mianowicie: w sprawie waluty, w sprawie utworzenia „Banku państwa“, w sprawie monopoli państwowych, w sprawie polityki celnej oraz w sprawie wolnego handlu.

— Kursy pedagogiczne.

Na zorganizowane przez ministerjum W. R. O. P. kursy pedagogiczne w Warszawie rady szkolne okręgowe wysłały sporo kandydatów z pośród nauczycielstwa.

Ponieważ większość tych ludzi nie posiada dostatecznych środków materjalnych które umożliwiłyby im pobyt podczas kursów, przeto sejmiki powiatowe uchwaliły stypendja dla nauczycieli udających się na kursa, mając na względzie podniesienie poziomu oświaty.

Niektóre jednak sejmiki, wbrew postanowieniu wstrzymują wypłacanie stypendjów, przez co zmuszają nauczycieli do przerwania rozpoczętych studjów.

Ażeby zapobiedz ujemnym skutkom niewypełniania uchwały sejmikom ministerjum poleciło komisarzom powiatowym zwrócić na to baczną uwagę i dopilnować aby sejmiki przyznane sumy stypendja wypłacały w terminie.

— Zakończenie strajku.

Na skutek dojścia do porozumienia robotników rolnych z właścicielami ziemskimi, trwający od 13 lutego r. b. strajk rolny ukończony został onegdaj w majątkach powiatu łódzkiego: Sarnów, Sarnówek, Malanów, Charbice Dolne, Charbice Górne. (x)

— Walka z brudem ulicznym.

Naczelnik policji państwowej obyw. Zbrożek projektuje w interesach zdrowotności publicznej przeprowadzić wobec strajku stróżów domowych i obstrukcji właścicieli domów przymusowe oczyszczenie ulic podwórz i domów przez miasto na koszt właścicieli nieruchomości, w tym celu uruchomionoby brygady oczyszczające miasto. Do tego użytoby z pośród bezrobotnych byłych jeńców. Odnośny projekt przedstawiony zostanie magistratowi.

— Opłaty na utrzymanie stróżów nocnych.

Ustanowiona została norma opłaty na utrzymanie stróży nocnych przy policji państwowej w Łodzi.

Stróże I-ej kategorji (ul. Piotrkowska Nowy Rynek, Nowomiejska, Zgierska do Aleksandrowskiej, Rynek Geyera, Główna do Wodnego Rynku, Benedykta, Nawrot do Sienkiewicza, Rozwadowska, Przejazd, Południowa i Średnia do Widzewskiej, Andrzeja i Benedykta do Wólczańskiej, Zielony Rynek, Cegielniana od Długiej do Nowo Targowej, Pasaż Mayera, Krótka Zawadzka do Długiej, Konstantynowska do Cmentarnej, Północna do Wschodniej, Ogrodowa i Podrzeczna od Zachodniej, Stary Rynek Wólczańska do Anny, Zachodnia Aleje Kościuszki, Wschodnia, Sienkiewicza i Widzewska do Głównej) za dozorowanie domu parterowego Mk. 15 miesięcznie, jednopiętrowego 19 mk., dwupiętrowego 25, trzypiętrowego 30 mk.; czteropiętrowego 36 mk.; pięciopiętrowego — wyższych 65 mk.; miesięcznie.

Stróż II-ej kategorji (od ulic wymienionych wyżej do Czerwonej, Kątnej Nowo-Radwańskiej, Towarowej, Konstantynowskiej, Ekaterynburskiej, Drewnowskiej Brzezińskiej, Źródlanej, Zagajnikowej, Żelaznej, Emilji, Brzezińska do Franciszkańskiej i Rokicińska do Bogyskiej za dozór domów parterowych mk. 10; jednopiętrowych mk. 14; dwupiętrowych mk. 18; trzypiętrowych 24; czteropiętrowych mk. 30.

Stróże III-ej kategorji (wszystkie niewymienione ulice oprócz przedmieść za dozorowanie domów parterowych mk. 5; jednopiętrowych mk. 10; dwupiętrowych mk. 15; trzypiętrowych mk. 19; czteropiętrowych mk. 25 miesięcznie.

Stróże IV-ej kategorji (przedmieścia i najbiedniejsze krańce miasta podług planu m. Łodzi w r. 1915, za dozorowanie domów parterowych mk. 2; jednopiętrowych mk. 3; dwupiętrowych mk. 4; trzypiętrowych mk. 5; czteropiętrowych mk. 6; miesięcznie.

Domy o podwójnych numerach policyjnych i rogowe o 50 proc. więcej podług odpowiedniej kategorji. Fabryki bez względu na wysokość budynku i kategorji 60 mk. miesięcznie.

— Zebranie związku pracowników kolejowych.

Na zapowiedziane wczoraj zebranie ogólne Związku pracowników kolejowych Rzeczypospolitej Polskiej w sali jadalnej fabryki Tow. Akc. Scheiblera, przy ul. Sw. Emilji nr. 5, przybyła tak znaczna liczba osób, że tylko część ich mogła pomieścić się w lokalu.

Zebranie zagaił prezes Związku inż. Zajączkowski.

Korzystając z obecności przedstawiciela centralnego zarządu Związku w Warszawie p. Packana, odczytano statut Związku i zastanawiano się nad niektóremi punktami. Zatwierdzenie tego statutu oraz obrady nad różnemi punktami porządku dziennego odłożono do następnego zebrania, które postanowiono zwołać za dwa tygodnie w wynajętym specjalnie, obszernym lokalu.

— Posiedzenie Sejmiku powiatowego.

Dnia 6 marca 1919 r. odbędzie się 2-gie posiedzenie Sejmiku pow. łódzkiego. Porządek dzienny: 1) Odczytanie protokułu z I-go posiedzenia. 2) Wnioski pow. Komitetu Robót Publicznych. 3) Wybór Wydziału Powiatowego. 4) Wybór Komisji szacunkowo-finansowej. 5) Wybór Komisji regulaminowej. 6) Zatwierdzenie budżetów gminnych przez Sejmik i określenie pensji wójtów i pisarzy. 7) Prośba os. Konstantynów o zapomogę w sumie 27.000 mk. na bezpłatną kuchnię, koszty dezynfekcyjne i urządzenie 2-ch kompletów szkół powszechnych. 8) Prośba Komitetu Odbudowy Kościoła w Rzgowie o umorzenie udzielonej w swoim czasie z funduszów komunalnych pożyczki w wysokości 6.000 mk. 9) Prośba Straży Ogniowej Ochotniczej w Retkini o przyznanie zapomogi na kupno sikawki i beczek. 10) Wolne wnioski.

— Przymusowe rekwizycje zboża.

Z dniem dzisiejszym łódzki urząd aprowizacyjny przystępują do przeprowadzenia przymusowej masowej rekwizycji niedostarczonego kontyngensu zboża u włościan i obywateli w gminie Nowosolna pod Łodzią. Rekwizycja przeprowadzona zostanie przy pomocy milicji ludowej i policji komunalnej.

— Fałszerze banknotów.

Policja kryminalna w Konstantynowie aresztowała wczoraj 6 osób, zamieszanych w sprawę puszczania w obieg fałszywych banknotów 50 markowych, wyrabianych [illegible] Łódzką. Przy jednym z aresztowanych [illegible] policja znalazła znaczną sumę [illegible], aresztowanych, między któremi [illegible] się Traskowski, bracia Rodakowscy i inni, przewieziono do Łodzi.

Dokonana przez policję u kilku mieszkańców Lutomierska rewizja wykryła 4 i pół tysiąca fałszywych banknotów 50 markowych.

— Aresztowanie fałszerzy.

Wczorajszej nocy policja kryminalna w dalszym ciągu aresztowała kilka osób, które należały do szajki podrabiającej stumarkowe banknoty.

Przy aresztowanych znaleziono znaczną sumę fałszywych pieniędzy.

— Kina „Casino" i „Odeon".

Kinematografy „Casino" i „Odeon" rozpoczynają demonstrowanie w czwartek obrazu „Nie zapomnijmy nigdy". Obraz ten wykonany kosztem 3,000,000 dolarów zdumiewa przepychem wystawy i bogactwem i wykonany został częściowo na gruzach zbombardowanych przez niemców miast. Nie jest to kronika wojenna lecz dramat na tle nadużyć niemieckich. W obrazie występują pierwszorzędni artyści scen francuskich i amerykańskich. Zatopienie „Lusitanji", na której pokładzie znajduje się bohaterka obrazu jest jednym z najbardziej atrakcyjnych momentów, uchwyconych przez kinematograf. Obraz ten kończący się zwycięstwem wojska koalicji i apoteozę Wilsona, jest dziełem o wysokiej wartości ideowej, a zarazem ostatnim wykwintem techniki ekranowej. Obraz ten ten był demonstrowanym we wszystkich stolicach świata przez szereg miesięcy ostatnio w Warszawie przez 4 tygodnie.

Teatr, muzyka i sztuka.

Teatr Polski.

Dziś „Sędziowie" i „Warszawianka" St. Wyspiańskiego w doskonałej odsadzie. W czwartek po cenach popularnych znakomita komedja T. Bernarda p. t. „Kawiarenka". Doskonały humor o podkładzie komediowym, cały szereg sytuacji splątanych wyborną techniką, składa ją całość, która jest scenicznym majstersztykiem. Rolę kelnera Alberta odegra p. K. Tatarkiewicz. Podczas antraktów przygrywać będzie orkiestra pracowników fabryki Poznańskiego.

W bieżącym tygodniu kasa teatru rozpocznie sprzedaż biletów na „Odę" E. Rostanda. Dział techniczno-dekoracyjny pod kierunkiem p. B. Lechowskiego jest już na ukończeniu. Próby odbywają się pod reżyserją p. K. Tatarkiewicza.

Z estrady koncertowej.

Koncert K. Szretera.

Dziś o godz. 8-ej wiecz. w sali koncertowej odbędzie się zapowiedziany koncert-recital znanego pianisty Karola Szretera. Bilety od godz. 6-ej w kasie sali koncertowej.

GIEŁDA.

Warszawa, 4 marca.

	Wart. kup.	Żąd.	Posz.
6% obligacje m. stoł. Warsz. 1915, 1916	5,50 3	196	186
6% oblig. m. stoł. Warsz. 1917 za m. 100	1.05.—		
6% oblig. Banku ziem. za mk. 100 . . .	1.96,6	104	9[illegible]
4½% listy zast. Ziem. A i B.	1,79,8	185	175
4% listy zast. ziem. A i B	1,59.8		
5% obligacje m. Warsz. po 3000 i 1000 . .	4.24.6	186	176
4½% listy zast. m. Warsz. 3000 i 1000	3,82,1	—	—
Rable carskie á 100	129.75-25.00-128 75-50-25		
Rb. dumskie po 1000	84-83,50-25-82.75 -50-81.50		
Korony	50.45-50-55 60-65-70 75-90-95.		

Dopełniono tranzakcji.

4% listy zast. Ziem. A i B . . .	176.25-50-75-177.25-51
5% listy zast. m. Warsz. 3000 i 1000 . . .	183-182-181.75
4% listy zast. miasta Warsz. 3000 i 1000	171

Prosimy o odnowienie prenumeraty na m-c marzec 1919 r.

Zatwierdzone przez Władze

Biuro Wynajmu Lokali „INFORMATOR"

Łódź, ul. Piotrkowska № 84, zawiadamia,

że ma do wynajęcia

różne lokale skromne i z komfortem, pomiędzy inn.

na szkołę

cały dom; parter i 2 piętra za mk. 1500. Urządzenie spec. na szkołę, przy linji tramw., duże podwórze.

Zapisy przyjmuje i udziela informacji SEKRETARJAT BIURA od 9 do 1 i od 3 do 6.

Hotel p. f. Manteufla

wł. J. Petrykowski

:: Pierwszorzędna Polska Restauracja :: wydaje wykwintne obiady.

Wielki wybór potraw a la carte, Przedwojenne wina pierwszorzędnych domów po cenach obywatelskich.

Znana Biała Sala do dyspozycji na podwieczorki, uczty, zabawy i wesela.

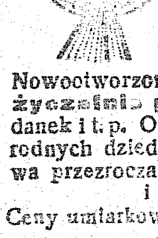

Kazimierz Roszak

Łódź, Dzielna Nr. 1. Tel. 23-44.

Zakład Optyczno-Chirurgiczny z działami: fizycznym, chemicznym, elektrotechnicznym ortopedycznym, fotograficz.

Nowootworzona w Łodzi **Pierwsza pracownia i wypożyczalnia przezroczy** dla potrzeb szkół, odczytów, pogadanek i t. p. Obecna kolekcja wynosi około 8000 sztuk, z różnorodnych dziedzin wiedzy stale rozszerzana. Pracownia wykonywa przezrocza na zamówienia, podług przedstawionych wzorów i rysunków, w jaknajkrótszym czasie.

Ceny umiarkowane. Wykonanie wzorowe

Biuro Próśb i Zażaleń Aleksandra Gersdorfa

Łódź, Piotrkowska 84.

Prośby. Memorjały. Opracow. ustaw. Tłomaczenia. Skargi. Referaty.

Ogłoszenie.

Do naszego rejestru handlowego działu B. zapisano dziś następującą firmę:

Pod numerem 44 „Towarzystwo Akcyjne Składów Towarowych" Warrant w Łodzi, Piotrkowska 56. Towarzystwo Akcyjne. Ustawa Towarzystwa zatwierdzona została ukazem cesarskim z dnia 15-go marca 1899 roku, uzupełniona zaś dnia 22 czerwca 1900 roku, 14 lipca 1901 roku, 28 kwietnia i 25 grudnia 1913 roku i 30 sierpnia 1914 roku. Towarzystwo utworzone zostało i 1899 roku. Celem Towarzystwa jest przyjmowanie surowców ziemiopłodów, oraz gotowych towarów na skład i przechowanie we własnych magazynach, oraz udzielanie pożyczek pod zastaw tychże towarów, przeprowadzanie wszelkich operacji finansowych, związanych z tą działalnością. Kapitał zakładowy całkowicie wpłacony wynosi 682,500 rubli. Radę stanowią: radca handlowy baron Juljusz Heintzel, prezes Piotrkowska 104, kupiec Adolf Daube jr. Aleja Kościuszki 27, kupiec Wilhelm Hordliczka, Piotrkowska 218, wszyscy w Łodzi, i kupiec Emil Eisert w Warszawie, Piękna 2. Zarząd stanowią: dyrektor Józef Lewin, Piotrkowska 99 i dyrektor Dawid A. Graff. Przejazd 30. Bieżącymi interesami Towarzystwa kieruje zarząd. Wszelkie papiery korespondencję, czeki, pokwitowania i zobowiązania podpisuje zarząd w osobach 2 dyrektorów łącznie, lub jeden dyrektor z wyznaczonym prokurentem (§§ 54 i 55 Ustawy.) Prokurentem Towarzystwa jest buchalter M. Askanas w Łodzi, Szkolna 16.

Łódź, dnia 28 lutego 1919 roku. (79)

Wydział Rejestracyjny Sądu Okręgowego w Łodzi.

Ogłoszenie.

Do naszego rejestru firmowego działu B. zapisano dziś następującą firmę:

Pod numerem 43 „Towarzystwo Akcyjne Zakładów Żyrardowskich Hiliego i Dittricha" z siedzibą w Żyrardowie. Oddział w Łodzi, Piotrkowska 87. Towarzystwo Akcyjne. Ustawa Towarzystwa zatwierdzoną została ukazem cesarskim z dnia 19 kwietnia 1885 roku. Towarzystwo zaś utworzone zostało 4 sierpnia 1885 roku. Celem Towarzystwa jest prowadzenie i rozszerzenie działalności zakładów przemysłowych: przędzalni, tkalni, bielników, farbiarni, wykończalni tkanin oraz pończoszarni, istniejących w Żyrardowie i okolicy i należących do poprzedniej firmy: „Hielle i Dittrich". Kapitał zakładowy całkowicie wpłacony wynosi 9 000.000 rubli. Zarząd stanowią: dyrektorzy hrabia Władysław Wielopolski, czasowo nieobecny, Tadeusz Popowski, Tomasz Garvie czasowo nieobecny, Albin Zbikowski w Żyrardowie, Alfred Husarzewski w Żyrardowie. Zastępcy dyrektorów: Józef Wątrobski w Żyrardowie, Kazimierz Twarowski czasowo nieobecny. Zarządzenie sprawami Towarzystwa należy do zarządu, składającego się z 5 dyrektorów i 2 zastępców dyrektorów. Dla bliższego zarządzania interesami Towarzystwa, Zarząd za zezwoleniem Ogólnego zebrania akcjonarjuszy, może wybrać ze swego grona jednego członka w charakterze dyrektora zarządzającego. Wszelka korespondencja w imieniu Towarzystwa odbywa się w imieniu zarządu z podpisem jednego z dyrektorów. Weksle, pełnomocnictwa, kontrakty, umowy, akty hypoteczne i inne urzędowe dokumenty winny być podpisywane przez 2 członków zarządu (§ 33 Ustawy). Odbiór kapitałów Towarzystwa z instytucji kredytowych następuje na wezwanie, podpisane przez trzech, a najmniej przez dwóch członków zarządu. Czeki z rachunków bieżących podpisuje jeden z dyrektorów upoważniony do tego przez uchwałę zarządu. Do odbioru z poczty sum pieniężnych, przesyłek i dokumentów dostatecznym jest podpis jednego z członków zarządu, z wyciśnięciem pieczęci Towarzystwa. Do prowadzenia składu w Łodzi jest upoważniony kupiec Ferdynand Niemetz.

Łódź, dnia 28 lutego 1919 roku. (78)

Wydział Rejestracyjny Sądu Okręgowego w Łodzi.

Dr. Jelnicki

powrócił.

Choroby skórne i weneryczne

Św. Emilji 18 (róg Widzewskiej)

10—12 i 5—7, kobiety 4—5. 151—15

Dr. H. Sadkowski

Choroby wewnętrzne (specjalnie żołądka i kiszek)

Łódź, ul. Piotrkowska № 120

Od 9—11 r. i od 5—7 po poł.

Specjalista

Dr. L. PRYBULSKI

choroby skórne, włosów, wenerja i niemoc płciowa.

ZAWADZKA 1, róg Piotrkowskiej

Przyjmuje od 9—2 i 4—8, Panie 5—6.

A. A. A. A. kupuję używane koszule męskie i dmskie, kalesony. Płacę najwyższe ceny. Bielizna powinna być czysto wyprana. Wiadomość w sklepie komisowym Wł. Wojciechowicza ul. Piotrkowska № 160. 332—3

Akuszerka Drzymała przyjmuje Piotrkowska 223, m. 25

Chiromantka studująca w Paryżu przyjmuje rano od 10—1 i od 3—8 wiecz. ul. Juljusza 18, m. 46 prawa of. II p. 284—1

Lekcji muzyki (fortepian) metodą ułatwiano; oraz jęz. **polskiego i niemieckiego** teorji i konwersacji udziela **rutynowana nauczycielka.** Zastać można od 4—6 Szkolna 16, m. 5 II p. front. 270—2

Pies wyżeł [illegible] zaginął. Proszę odprowadzić za sowitą nagrodą, Widzew, Rokicińska 38.

Fryderyk [illegible] zagubił paszport niemiecki, za Nr. 15852, wydany w Łodzi.

Franciszka [illegible], ul. Stare-Zarzewska [illegible], zgubiła książeczkę legitymacyjną, za № 3,792 na chleb, dla 5 osób. 395—1

Marjanna Mosz, zgubiła paszport niemiecki wydany w Łodzi. 400—1

Zagubiono książeczkę legitymacyjną za Nr. 4711 na chleb, dla 4-ch osób, na imię Ludwika Konczaka, zam. przy ul. Wólczańskiej №98.

Redaktor naczelny: Józef Petrycki. Wydawca. Wiktor Gajdziński.